

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Małżonkowie L. K. i W. K. - w okresie grudzień 2011 roku byli w trakcie sprawy rozwodowej a jaką wniosła W. K. . Zamieszkiwali razem w domu położonym w K. ul. (...). Często jednak przebywali za granicą . W K. mieszkali w sąsiedztwie z synem T. K. , który wejście do swojej części mieszkalnej miał z drugiej strony domu . Pomiędzy małżonkami już od dłuższego czasu istniały złe relacje , w tym istniał konflikt na tle majątkowym .

Prawomocnym wyrokiem z dnia 20.09.2011 roku L. K. uznano za winnego przestępstwa znęcania się psychicznego i fizycznego nad żoną W. K..

Po Świątach Bożego Narodzenia 2011 roku oskarżony L. K. ponownie zaczął niewłaściwie odnosić się do żony W. K. w tym przewracał meble , niszczył rzeczy , zniszczył w korytarzu ścianę postawioną bez jego zgody . Takie zachowania powtarzały się przez kilka dni , co było powodem interwencji policji .

W dniu 31.01.2011 roku oskarżony już w godzinach rannych wszczął awanturę, krzyczał na pokrzywdzoną . Był już wówczas po spożyciu alkoholu , miał pretensje do żony , że dorobiła do wymienionego zamka klucze , oskarżał ją o zabranie swojej torby , oskarżał o zabór telefonu . Gdy za którymś razem przyszedł na górę do pokrzywdzonej - było wówczas około godziny 19.00 - zaczął przeszukiwać jej kieszenie w ubraniach , sprawdzał rzeczy w szafkach twierdząc , że jest tam klucz . Wcześniej gdy wchodził po schodach krzyczał „ zabiję cię” . Gdy zaś pokrzywdzona udała się na dół i wyszła na zewnątrz domu w obawie przed zachowaniem męża , oskarżony dobiegł do pokrzywdzonej i próbował uderzyć pokrzywdzoną, łapał ją , stawał jej na nogi próbując przewrócić . Wówczas obawiając się oskarżonego zadzwoniła ona po swojego syna P. K. . Po przybyciu do domu , P. K. zaczął szukać kluczy i telefonu komórkowego ojca , dowiedział się bowiem wcześniej od matki o pretensjach związanych z tymi przedmiotami , o zarzutach oskarżonego pod adresem matki że zabrała te rzeczy . Po chwili doszło pomiędzy ojcem a oskarżonym do kłótni , zaczęli oni szarpać się ,wówczas oskarżony skierował pod jego adresem słowa „ że go załatwi , jak będzie po operacji i pokaże mu jak się bije” . Oskarżony w czasie tego zdarzenia wziął piwo, przewracając się z nim na podłogę . Po chwili oskarżony wziął do ręki siekiero - młot , zaczął nim machać . Do mieszkania pokrzywdzonej wszedł w tym czasie sąsiad C. B.- przyszedł on z życzeniami . Wówczas oskarżony powiedział do sąsiada że będzie świadkiem i zamachnął się nad głową pokrzywdzonej trzymanym siekiero – młotem grożąc jej w ten sposób pozbawieniem życia . Pokrzywdzona szybko wówczas zbiegła po schodach aby uniknąć ciosu . Sąsiad krzyknął zaś do oskarżonego , że nie chce tego widzieć co on robi i nie będzie świadczył, po czym zabrał oskarżonemu siekiero- młot i wyniósł na podwórko . W tym czasie P. K. był obrócony tyłem , słyszał jednak słowa sąsiada , wcześniej zaś widział oskarżonego jak machał siekiero-młotem . O zachowaniu wobec samej pokrzywdzonej dowiedział się zaraz po tym z relacji matki. Następnie C. B. udał się do sąsiadki J. P. relacjonując jej co się stało , że oskarżony siekiero- młotem groził swojej żonie , komentując , że będzie dzisiaj nieszczęście i coś strasznego się tam wydarzy .

Na wezwanie pokrzywdzonej przyjechali na miejsce interweniujący funkcjonariusze .

Pokrzywdzona obawiała się spełnienia groźby pozbawienia życia .

Pokrzywdzony P. K. oświadczeniem złożonym w formie pisemnej przed rozpoczęciem przewodu sądowego cofnął wniosek o ściganie i ukaranie L. K. za groźby . Następnie w ustnej formie na rozprawie potwierdził swoje oświadczenie , podtrzymując je .

Dowód : zeznania świadka P. K. k.90,267

zeznania świadka W. K. k.3-5, 27,34, 204-205

zeznania świadka J. P. k.16,205,266, 306-307

zeznania świadka T. K. k. 33,39,238

zeznania świadka M. S. k.236

zeznania świadka Ł. B. k.266

zeznania świadka M. K. k. 31,184

zeznania świadka A. K. k. 22,205

zeznania świadka A. P. k. 306-307

zeznania świadka K. Z. k. 23,184

W toku postępowania oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów podnosząc, iż zaczął wybijać dziurę siekierą – młotem i wówczas żona z synem, powalili go i uderzył głową w lustro i stracił przytomność. Nie wiedział nawet, że był C. B. . Gdy zaś doszedł do siebie wezwał policję bo leciała mu krew. policjanci kazali mu się umyć. Oskarżony oświadczył dalej, że był wówczas trzeźwy, zaś syn był pod wpływem alkoholu. Nie groził wówczas ani synowi, ani żonie. Dodał przy tym, że pewnych okoliczności z tego dnia nie pamięta, że ma zaniki pamięci.

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k.146-147

Oskarżony pracuje w N. z wynagrodzeniem(...)zł miesięczne, rozwiedziony, ojciec dorosłych dzieci, ma chorobę żołądka i depresję. Oskarżonego w związku z wątpliwościami poddano badaniu przez biegłych z zakresu psychiatrii sądowej. Biegli nie stwierdzili u oskarżonych choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili jedynie zaburzenia adaptacyjne o typie reakcji depresyjnej. Z opinii biegłych psychiatrów wynika, iż oskarżony w chwili czynu nie miał zniesionej ani też ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności. Biegli nie stwierdzili również przeszkód do jego udziału w toczącym się postępowaniu karnym. Karany za przestępstwo z art. 207 § 1 kk.

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k.146

karta karna k.264

opinia k. 62

dokumentacja medyczna k. 6,35

wyrok (...)k. 48

Sąd zważył co następuje

Patrząc przez pryzmat materiału zebranego w sprawie sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie czynu popełnionego na szkodę W. K. wątpliwości nie budzi. W zakresie zaś czynu popełnionego na szkodę P. K. wobec braku wniosku o ścisłe postępowanie umorzono w oparciu o treść art. 17 § 1 pkt 10 kpk.

Dokonując ustaleń w sprawie sąd oparł się na zeznaniach świadków W. K., P. K., T. K., J. P., A. P., które to relacje korespondują ze sobą, uzupełniają się, tworząc logiczną całość. Nie bez znaczenia dla czynionych ustaleń były również relacje M. S., K. Z., Ł. B., M. K., A. K.

Dając wiarę pokrzywdzonym – nie tracąc z pola widzenia złych relacji pomiędzy oskarżonym a członkami rodziny – sąd nie tylko patrzył przez pryzmat, iż relacje te korelują ze sobą tworząc logiczną całość ale również zeznania pokrzywdzonych korespondują z relacjami innych świadków – osób obcych dla stron – którzy w ocenie sądu nie mają powodu aby kreować fałszywy a niekorzystny dla oskarżonego obraz zdarzeń. Poza tym o wiarygodności relacji

świadka P. K. oraz o jej obiektywizmie w ocenie organu orzekającego świadczy również okoliczność złożenia przez tegoż świadka oświadczenia o cofnięciu wniosku o ściganie oskarżonego – swojego ojca - za groźby . W ocenie sądu gdyby bowiem pokrzywdzony chciał wykreować fałszywy a niekorzystny obraz dla oskarżonego to zainteresowany byłby również ściganiem oskarżonego za te czyny , czego wyraźnie świadek nie chciał . Mimo , iż relacje pomiędzy ojcem a świadkiem P. K. nie są dobre to jak przyznał sam oskarżony , świadek ten zaprosił oskarżonego na uroczystość ślubną co świadczy o stosunku świadka do oskarżonego . To wszystko tworzy obraz świadka P. K. jako świadka wiarygodnego i obiektywnego . Oczywiście w relacjach powyżej wskazanych świadków istnieją pewne rozbieżności jednak nie są one istotne i nie wpływają na odmienną ocenę a wynikają zdaniem sądu z dynamicznego przebiegu zdarzenia . Niektóre rozbieżności wynikają natomiast z upływu czasu jak na przykład w relacjach J. i A. P. , czy też pokrzywdzonej która w późniejszych relacjach podawała okoliczności , które istotnie miały miejsce ale przed dniem 31.12.2011 roku . Dlatego dużą wartość dowodową miały relacje złożone bezpośrednio po zdarzeniu .

Co istotne pokrzywdzeni konsekwentnie od samego początku wskazali na przebieg zdarzeń (co do istotnych kwestii) w tym P. K. z oczywistych względów - nie było go bowiem wcześniej – dopiero od momentu pojawienia się . Jak wyjaśnił sądowi P. K. – a co również świadczy o jego obiektywizmie , nie widział samego aktu zamachnięcia się na matkę (wie o tym z jej bezpośredniej po zdarzeniu relacji) był bowiem odwrócony , natomiast słyszał reakcję świadka B. , widział również chwilę wcześniej jak oskarżony chodził z siekiero-młotem i machał nim . To z kolei koreluje z tym co zeznała pokrzywdzona w kwestii przyczyn takiej reakcji , a co tworzy logiczną całość przebiegu zdarzeń z dnia 31.12.2011 roku . Sąd w tym miejscu zaznacza , iż choć z relacji P. K. słuchanego po raz pierwszy może wyraźnie nie wynikać , iż o tym wie jedynie z relacji matki (choć w ocenie Sądu wywieść to można z wypowiedzi poprzedzającej) , to z jego pierwszej relacji nie wynikało również aby zaobserwował to . Dlatego nie sposób zdyskredytować tej relacji tylko dlatego , iż wyraźnie nie wskazał na źródło swojej wiedzy w tym zakresie .

Choć świadkowie T. K. oraz M. K. jedynie z relacji słyszeli , iż miały miejsce groźby to relacja tej treści podkreśla autentyczność zdarzenia . Dodatkowo świadek T. K. jak zeznał , widział iż matka relacjonując o zdarzeniu boi się , zaś M. K. wskazał na agresywne zachowania ojca jeszcze wcześniej , oceniając iż ojciec jest nieobliczalny .

Zeznania interweniujących funkcjonariuszy K. Z. , A. K. potwierdzają zaś przedstawiony przez pokrzywdzoną W. K. obraz zdarzeń poprzedzających datę 31.12.2011 roku

Przechodząc do zeznań świadków J. i A. P. , dając wiarę tym relacjom , poza powodami wskazanymi powyżej , Sąd zaznacza , iż analiza treści tych relacji w żadnym razie nie pozwala na przyjęcie , iż zeznania te były uzgodnione , wykreowane dla potrzeb niniejszej sprawy . W tym miejscu sąd akcentuje , iż istotnie świadkowie ci co do szczegółów wizyty świadka B., nieistotnych dla organu orzekającego , zeznawały nieco odmiennie . Natomiast w przypadku tych świadków , w tym właśnie sąd upatruje wiarygodność i obiektywizm relacji . Gdyby bowiem świadkowie uzgadniali treść zeznań, okoliczności podawane przez A. P. słuchaną 2 lata po zdarzeniu byłyby tożsame z tymi na jakie wskazała J. P. – jej matka . Tak jednak nie jest . I nie świadczy to o kreowaniu fałszywego obrazu zdarzeń (jak w przypadku zeznań świadka B. słuchanego krótki czas po zdarzeniu) ale jest to wynikiem znacznego upływu czasu , zatarcia w pamięci niektórych okoliczności przez świadka A. P. , która po raz pierwszy zeznawała po 2 latach od zdarzenia . Istotnym jest natomiast , iż zarówno A. P. jak i J. P. potwierdziły wizytę świadka B. u nich w domu oraz relację jaką złożył z przebiegu zdarzeń opisanych w stanie faktycznym .

Dodatkowo , wezwanie na interwencję funkcjonariuszy przez W. K. w żadnym razie nie koreluje z wersją oskarżonego , który przyjął rolę pokrzywdzonego . Sam natomiast fakt braku informacji w notatniku służbowym , iż pokrzywdzona mówiła o użyciu siekiero – młota , wobec innych istotnych dowodów o czym mowa powyżej , nie może wpływać na odmienną ocenę . Tym bardziej iż , jak zeznał sam funkcjonariusz, pokrzywdzona mówiła o groźbach , z drugiej strony jak wskazał interweniujący Ł. B. nie opisują oni szczegółowo przebiegu interwencji. Sami zaś funkcjonariusze nie pamiętali jej przebiegu.

Z drugiej strony wyjaśnienia oskarżonego oraz świadka B. – kolegi oskarżonego , z którym podczas powrotów do Polski spotyka się i F. B.- siostry oskarżonego a zatem zainteresowanej w korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciu ,

nie tylko stoją w sprzeczności z szerokim materiałem dowodowym ale i wzajemnie w istotnych kwestiach zeznania te nie korelują ze sobą . Stąd sąd odmówił waloru wiarygodności tym relacjom uznając dodatkowo , iż wyjaśnienia oskarżonego stanowią dozwoloną prawem linię obrony .

Sąd wskazuje , iż relacja jaką złożył oskarżony siostrze F. B. z przebiegu zdarzenia stoi w sprzeczności z tym co zeznali - poza oczywiście pokrzywdzonymi - interweniujący funkcjonariusze . Przede wszystkim oskarżony wskazał odmiennie , iż interwencja była przeprowadzona na jego żądanie w związku z awanturą wywołaną przez pokrzywdzoną . Wskazał on również , iż był wówczas trzeźwy , że stracił przytomność na skutek pchnięcia przez syna i nie wiedział nawet , że przyszedł świadek B. , wskazał również na obrażenia jakie poniósł na skutek działań syna , a które mieli widzieć interweniujący . Również F. B. twierdzi , że widziała obrażenia u brata. Okoliczności obrażeń nie potwierdził natomiast interweniujący L. B. zeznając , iż „obrażeń nie miał nikt” , wskazał on również , na stan nietrzeźwości oskarżonego , zaś jak zeznał funkcjonariusz , interwencję przeprowadzili na skutek zawiadomienia pokrzywdzonej . Z relacji świadka B. nie wynika natomiast w żadnym razie , iż oskarżony był nieprzytomny , wręcz przeciwnie , jak zeznał , gdy świadek wszedł do mieszkania oskarżonego, L. K. miał krzyczeć że go boli , świadek B. miał zwracać wówczas uwagę P. K. aby nie kopał ojca i stał tam blisko przy nich przez chwilę .

Sąd akcentuje , iż sam oskarżony wskazał na luki w pamięci z przebiegu zdarzenia .

Zeznania świadka K. C. do sprawy nic istotnego nie wniosły .

Ustalone okoliczności bezsprzecznie świadczą , że oskarżony swoim zachowaniem polegającym na machaniu siekierą - młotem nad głową W. K. , grożąc w ten sposób pozbawianiem życia , czym wzbudził u niej uzasadnioną obawę , że groźba ta zostanie spełniona, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk. . Zachowanie oskarżonego niewątpliwie uzewnętrzniało groźbę popełnienia tegoż przestępstwa . Oddziaływało na psychikę pokrzywdzonej i wskazywało na gotowość popełnienia przestępstwa . Mając na względzie całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, zważyć należy , iż pokrzywdzona zasadnie mogła obawiać się spełnienia gróźb. Zaakcentować należy , iż w wypadku przestępstwa opisanego przepisami art. 190 § 1 kk, obawa spełnienia gróźb musi być uzasadniona, co znaczy , że pokrzywdzony groźby musi traktować poważnie. In concreto pokrzywdzona niewątpliwie spełnienie gróźb oskarżonego uważała za możliwe, realne . Do przypisania przestępstwa z art. 190 § 1 kk wystarczające jest , aby groźby wzbudziły w pokrzywdzonym obawę spełnienia, przy czym obawa ta powinna być oceniana subiektywnie i subiektywnie musi być uzasadniona . W przedmiotowej sprawie- mając zwłaszcza na względzie stan nietrzeźwości oskarżonego , całokształt jego agresywnego zachowania jeszcze przed groźbą , zachowania objęte poprzednim skazaniem za czyn z art. 207 kk - obawa spełnienia gróźb była jak najbardziej uzasadniona . Powstanie u pokrzywdzonej obawy, podkreśla również wezwanie na interwencję policji . Jednocześnie z okoliczności sprawy wynika , że oskarżony działał umyślnie .

Za przypisany oskarżonemu czyn , stanowiący przestępstwo z art. 190 § 1 kk Sąd wymierzył karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary Sąd na względzie miał ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w przepisach art. 53 § 1 kk, bacząc , aby wymierzona oskarżonemu kara była współmierna do stopnia szkodliwości społecznej czynu, stopnia zawinienia sprawcy, czyniła też zadość wymogom w zakresie prewencji szczególnej, jak również ogólnej. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd na uwadze miał przede wszystkim fakt uprzedniej karalności oskarżonego, wziął pod uwagę także okoliczności w jakich do popełnienia czynu doszło oraz towarzyszące mu agresywne zachowanie a także działanie pod wpływem alkoholu .

Zarazem Sąd uznając , iż wobec oskarżonego zachodzą przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary zastosował tenże środek probacyjny. Treść art. 58 §1 kk podpowiada , iż kara bezwzględna pozbawienia wolności ma stanowić ostateczność , gdy inna nie jest w stanie swej roli spełnić . To co determinuje zastosowanie instytucji dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary w niniejszej sprawie to przekonanie Sądu , iż dla wdrożenia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego , nie jest konieczne wymierzenie kary izolacyjnej , przeciwnie cel ten zrealizuje danie oskarżonemu szansy na poprawę swojego zachowania w warunkach wolnościowych . Poprzednie jednokrotne skazanie nie stoi na przeszkodzie zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia kary . Wymierzając

oskarżonemu 2 -letni okres próby, Sąd uznał , iż będzie on odpowiednim czasem weryfikacji postawionej wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej

Oskarżony osiąga dochód a zatem zasądzono od niego koszty procesu w sprawie.